Hod. XX TRAVIEN-LIPIEN 1968 N. 97

Biełaruskaja relihijna-

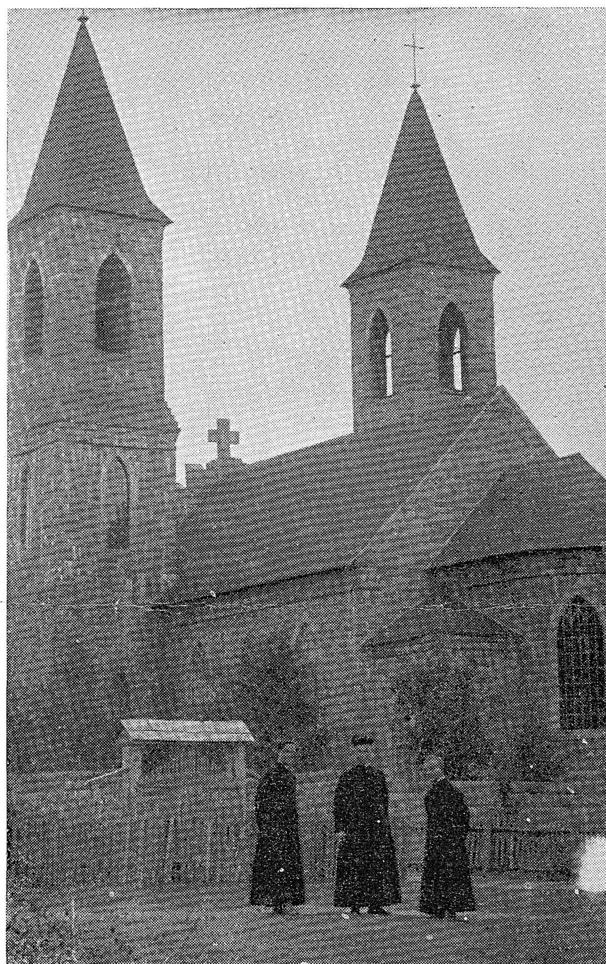
ŹNIČ

adradženskaja časopis

Adres Red: Roma, v. Trionfale, 6381 || Hadav. padp. 2 dal., 1 paasobn. 15 cent.



ĆVIERDŹ = ŚVIATYNIA



Hetak trē byłob nazvać hetuju voś nabožniu, što bačym tut na zdymku. Krasić jana malaŭničaje ŭzhorje nad rečańkaj Pierakul la miastečka Rubiaževičy, na Mienščynie, dyj całuju Biełaruś svajoju hranitovaju manumentalnaściu; bož całkom ŭsia zbudavana ŭłasnymi parafijanami z kamienia, samatužna j achviarna vyźbiranaha na ichnich paloch. Paŭstała za časaŭ pamanifestavych u pieršym dziesiacilećci našaha XX st. staranniami parafijan hranitovaj viery na čale ź ichnim enerhičnym probarščam Ks. Miłašeŭskim; nastupnik jakoha, ks. Juljan Tarasevič (hładzi nekroloh na bacynie 6) spryčyniŭsia da naŭzornaha raźvićcià i pulsavannia žyćcià relihijnaha. Prabaščavaŭ jon tam 33 hody i, dziakujučy pryrodnaj talentnaści j sympatyi, nacyjanalna svojskaj tym parafija nam (spiavak artyst — siaredni na zdymku), dy rastropna - pabožnaj ruplivaści dušpastyrskaj, zavajavaŭ pryviàzanaść da Eklezii svaje narodnych masaŭ. Chto byŭ śvietkaj (jak autar np. hetych słoŭ), nierazłučna zrodnienaha sužyćcià j supracy henych parafijan iz svaim parocham, dla taho sianiašniaja akupacyja biazbožžam ichniaj ćvierdziśviatyni nie abaznačaje jašče akupacyi i ichnich duš.

V.B.

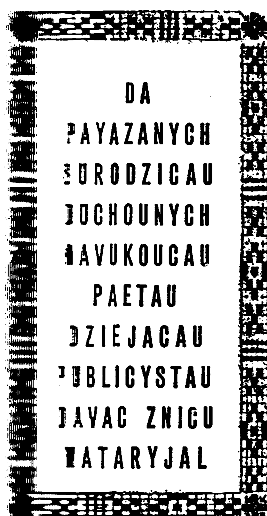


HISTARYČNY DZIEŃ BIEŁARUSKAHA DUCHOVA-KULTURNAHA ADRADŹENNIA

Niadziela, Pieršaja pa Siomusie, słaviačaja Najśviaciejšuju Trojcu, pryniasła dla nas Biełarusaŭ, dla našaha duchova-kulturnaha adradžennia, vialiki dar Ducha Sviatoha: *dar našaj rodnaj movy liturhičnaj*. U Rymie ŭ 1965 h.dn.13.VI (ŭ jakim prypadała hetaja Niadziela) była adpraŭlenaja z dazvołu Ap. Pasadu *Pieršaja imša śviataja łacinskaha abradu ŭ biełaruskaj movie*, paśla čaho vodle dazvołu moža być stała ŭžyvanaja biełaruskaja mova ŭ Liturhii = Imšy Śv. dy inšych liturhičnych prachtykach; naraŭnie ź inšymi nacyjanalnymi movami. Hetkim čynam mova biełaruskaja, što z vialikimi trudnaściami publična-praŭnymi musieła doŭha zmahacca, asiahnuła kulminacyjny punkt kulturnaha pryznannia j lehalizacyi.

Dzień vošza heny biełarusy pavinny ŭvažać za histaryčny i niezabyŭny. Dziela uhruntavannia jaho ŭ pamiaci my navažyli vykarystać hłybokadaktrynalny źmiest jahonaj Liturhii Imšy, tak dla nas darahoje, tak udastoiŭšaje movu našu. Heta zrobim i ź uvahi na sianniašniuju piakučuju patrebu abarony viery dy pašyrennie j pahłyblennie jaje, pasłuhoŭvajučysia j praz udziačnaść tojuž revindykavanaju rodnaju movaju dla našych pavažanych čytačoŭ; tak zahrožanych siannia nakaràślivym ateizmam, što nia tolki vieru, ale j movu našu prafanuje.

ŁARAČY ZAKLIK



I

Najbolš atakuje biazbožža fundamentalnuju: praŭdu našaj viery : isnavannie Boha Tryadzinaha, naahuł tajnicy viery, pieravyšajučyja ludzki rozum hłybinioju svajoju ; kažam — pieravyšajučyja, a nie-supraciŭnyja rozumu.

I ŭ sianniašniaj Imšy = Liturhii ŭ Evanelii, havorycca, jak Chrystus padčaš adnaho iz svaich pavialikodnych źjaŭlenniaŭ nadaŭ Apostałam uładu pastyravannia : « Idziecie j navačajcie ŭsie narody, chryściačy ich ŭ imia Ajca i Syna i Ducha Sv-ha » znača ŭ imia Najśviaciejšaj Trojcy, Boha *Triadzinaha :* Paludzku miarkujučy, dyk dziŭnym zdajecca : jak bo navučać toje, što jość trudnaju da zrazumiennia, Tajnicaju, ŭ jakuju treba, naviet nie razumiejučy navylet, v i e r y ć, što tak jość, jak skazana ŭ Evanelii, ŭ navučanni Zbavicielevym. By toje sonca, što nie dascca prahledzieć, zalivaje svajoju jasnaściu voka, ale ŭsio inšaje dyk aśviatlaje j pamahaje vidzieć : samo dla hołaha voka niezrazumiełaje, zatoje pamahaje razumieć uvieś śviet.

Hetkija Tajnicy viery; Dziŭnyja, ale realnyja, histaryčnyja. Modernyja narody źjaŭlajucca daŭžnikami tym hłybokim Tajnicam za kulturu. Chto bo vykaraniŭ idałapakłonstva viakami naiŭna ačmučaŭšaje narodyž Tajnica viery ŭ Tryadzinaha Boha. Jana vyzvaliła ludziej ad nieumalimaha zababonnaha fatalizmu (horkaje doli), ślapoha nialitaścivaha praznačennia. Chto navučyŭ ich, što jany volnyja i adkaznyja, što pavinny lubicca i ŭzajemaŭspamahacca ? Viera ŭ Boha Ajca, što stvaryŭ, Boha Syna, što adkupiŭ, Boha Ducha Śviatoha, što aśviaciŭ, natchnuŭ da žyćcia vyšejšaha, daskanalšaha. I kab nie pahražaŭ siannia śvietu pavarot da hruboha ciomnaha barbastva, Chryścijanstva vystupaje z tym nadanym Apostałam zahadam šyryć i pahłyblać vieru. Pius XI ŭ svajej encyklicy ŭ vadkaz na sinnianšnija dziaržaŭŭnyja kazionnyja ateizmy padniaŭ hołas : « Naš Boh, heta Boh asabovy, nadnaturalny, ŭsiemahutny, nieskančatna daskanały, Adzin u Troch Asobach (Tryasabovy), i Tryadziny ŭ Božaj Sutnaści = Natury ».

Što abaznačaje hetaja Tajnica ?

Praz kaho i našto jana abjaŭlena ?

Pašukajma adkazu na hetyja pytanni ŭ filazofii j teolohii. U vadnym Bohu try Asoby rožnyja, ale sabie roŭnyja svajoju viečnaściu, ŭsiemahutnaściu, nieskančatnaściu. Kažna Asoba jość Boham, ale nia Try Bahi, tolki — adzin, bo majuć adnu supolnuju naturu (pryrodu) Heta pieravyšaje ludzki rozum jakim jano sposabam hetak jość, ale absurdam = niedarečnaściu nia jość, bož viera nie navučaje, što : adzin raŭniajecca trom, abo try raŭniajucca adnamu. Boh adzin z uvahi na svaju naturu ; maje try asoby hetaje natury. Ale jakim sposabam tak jość — ludziki rozum hetaha zhłybić jasna nia moža. Prykłady tolki mohuć naviaści krošańku na dumku, što hetak *moža* być, što heta nie absurd : np : elektryčnaść : heta siła parušajučaja, ale razam i śviatło aśviatlajučaja dy ciapło ahravajučaje ; duša našaja maje pamiać, intelihencyju, volu — a ŭsiož adna duša, nia — try ; Sv. Auhustyn nazyvaje dušu refleksam (adśvietam) Najśv. Trojcy, i prabuje heta pajaśniać praz analohiju. Kali my np. dumajem ab niejkaj asobie, dyk u našaj ujavie farmujecca jejny abraz, padoba, jaki razbudžaje ŭ nas akt lubaści, sympatyi. Dumaju np. ab majoj mamie dalokaj. Rodzicca ŭ va mnie jejny vyhlad, abudžajučy lubaść. A Boh budučy nieskančatnym dumaje ab abjekcie nieskančatnym h.zn.ab Sabie samym. Razmyślajučy ab vobrazie Siabie samoha, bača nieskančatnaść daskanalnaści, tamu čuje akt lubaści ŭpadoby Siabie. Dumajučy rozum heta Sam Ajciec, a vobraz myšlovy heta Syn, i viečny Akt lubaści heta Duch Sviaty.

Peŭnaž, hety vykład Auhustyna nia vyčerpyvaje Tajnicy Bostva, a ŭsiož navodzić na toje, što pry paznavanni Najśv. Trojcy treba pilnavacca sposabu nie całkom mataryjalistyčnaha, jak heta časta byvaje, ale — vizyi ŭzvyšnaj = bolej paznajecca, čym u spekulacyi hołaha nikčomaha, ŭ paraŭnanni da nieskančatnaści, mazhu našaha. A najbolej paznajecca vieraj u abjaŭlenaje nam Samym-ža Boham.

II.

Jezus Chrystus druhaja Asoba Najśv. Trojcy padčas svajho na ziamli navučannia abjaviŭ ludziam jakim Boh jość Sam u Sabie = Triadzinym. Peršuju Asobu nazyvaŭ Ajcom. Kali raz Ap. Filip zapytaŭsia z cikavaści : pakažy nam Ajca, atrymaŭ adkaz : « Chto bačyć mianie, Filip, toj bačyć i Ajca (Jan 14,9). Azdaraŭlajučy ślapoha (rodžanaha), pytaŭ: « A tyž vieryš y Syna Božaha ? » « A chtož jon ? pytaŭ kaleka ». Toj, chto da ciabie havoryć, ty jaho bačyš (Jan 9,35-37). Dalej Zbaviciel zapaviaściŭ zyjścio Ducha Śv. jakoha sašle ad Ajca im, jaki ŭ ich zastajučysia dalej abjaŭlacimie praŭdu (Jan 16, 7-13). Ajciec Syn i Duch sv. boskija Hości našaj dušy, pryjchodziać k joj padčas sakramantalnaha Chrostu. Vierym vośža u Najśv. Trojcu z abjaŭlennia Boskaha Vučyciela Jezusa Chrystusa.

III.

Ale našto nam Zbaviciel hetuju dy inšyja tajnicy relihijnyja abjaviŭ ? Adzin filazof, bolš mo lohkadumny, jak vumny, (Rousseau), dyk dapytvaŭsia našto kamu zdascca na śviecie viera ŭ Trojcu dy inšyja tajnicy viery. Nia hledziačy na filazofskaść jahonu, ci viedu, dyk hetym pytanniem svaim pradstaviŭsia ničuć nie vastrejšym mudracom, jak toj zaskiemły sielanin svajmu parochu : « Jakoje mnie dzieła da tych Asob ci jość adna, ci try : jaž utrymannia im nie davacimu ».

Abjaŭlennie hetaj praŭdy nia tolki abaznačaje Božuju łaskavuju familijarnaść zbližennie da nas ludziej biednych stvarenniaŭ, ale adsiul pachodziać našyja lepšyja sentymenty j lubaść da Boha dy bližniaha. Boh Ajciec stvaryŭ nam suśviet, kab paznajučy jaho paznavali dabratu ŭsiemahutnuju j słavili jaje dy čulisia ščaślivymi. Boh Syn ź vialikaje lubaści da nas staŭsia padobnym nam učałaviečyŭsia, pakazaŭ biaźmiernuju lubaść praz ciarpiennie za nas, kab padniać čałavieka i ŭdaskanalić dziela jahonaha ščaścia. Boh Duch Sv Lubaść

nieskančatnaja j Mudraść suistotnaja Ajcu j Synu žyvie ŭ našych dušach praz łasku, kab aśviačać, davać zapał, uśviàčvać, robiačy ŭžo tut na ziamli nam pieradsmak viečnaha žyćcia ščaślivaha.

Tajnica heta pamahaje nam štoraz lepiej lubić bližniaha. Chrystus pakazaŭ matyvy taje lubaści, Duch Šv da jaje natchniaje « Jak My Ojča lubimsia, hetak i jany chaj buduć adno » skazaŭ u testamancie svaim na apošniaj viačery.

Voś što rodzić i kulturu i lubašć i miłaserdzie, buduje škoły i špitali i sacyjalnuju pomač — dy naahuł novy lepšy śviet.

«CI SIANNIA JAŠČE MAHČYMA VIERYĆ»

12.VI.na adnoj z audyency što adbyvajucca kažnaj sierady papularnaj u bazylicy Sv. Piatra Papa Paval VI vyhłasiŭ na temu *« Ci siannia šče mahčyma vieryć »* cikavuju prymovu.

« Darahija Syny i Dočki !

Vitajučy vas naviednikau, pialhrymaŭ la hrobu Sv. Piatra, prychodziać na vusny nam dla vas słovy, jakija vyskazaŭ Jezus vučniam svaim na Apošniaj Viačery, adzinaccaciom astaŭšymsia pašla adychodu zdradnika : « Chaj nia žurycca vašaje serca. Viercie ŭ Boha, viercie takža i ŭ Mianie » (Jan 14,1). Tak, hetahaž i my dla vas žadajem, heta vam paručajem : Majcie vieru ŭ Boha i majcie vieru ŭ Chrystusa. Heta jość temaju hadaviny, što zakončycca ŭ kancy hetaha miesiaca, jakuju my hetak i nazvali, ŭ pamiatnuju česć 1900-lećcia mučanictva Sviatych Apostałaŭ Piatra i Paŭła, « Hodam Viery ».

I vyskazvajučy hetyja solennyja i śviatyja słovy, źviartajem uvahu na kantrast, jaki jany spatykajuć u burlivych idejach sianniašniaha śvietu adnosna śviatoha imia Božaha i moŭ vałva stracotnaja zachłynajuć vieru ŭ hetulkich ludziej našych časaŭ. Hetyja idei vy pačujecie ŭ hutarkach, a mo i ŭ nachabstvie na vašaha ducha, ci padychodach chitrunskaj lohiki rožnych, zaviłych, pad novymi dzivosnymi nazovami : sekularyzacyi, demityzacyi, desakralizacyi, kantestacyi hlobalnaj = (usieasprečannie) i ŭrešcie ateizmu, ci antiteizmu = (biazbožža, ci procibožža) niabytnaść, abo nehacyja, (zapiarečannie) Boha... až da škołaŭ filazafičnych, adkul vyrynaje henaje adkidannie Boha, abo ruchaŭ sacyjalych i palityčnych, što jaho baroniać i pravodziać, abo prachtyčnaje abniachajvannie ŭsiakaha pačućcià, ŭsiakaj pašany relihijnaj (Hl : Enciclica sull'Ateismo, S.E.I.).

Burlivaja čornaja chmara nachłynuła siannia na vieru ŭ Boha. Tak što ahułam lezie ŭ hołaŭ nasoŭvajecca pytannie : ci jašče mahčyma siannia vieryć u Boha ? Strašnaje pytannie, jakoje vymahałab całych tomaŭ, kab na jaho adkazać. Ale my tut stavim jaho nia hetulki dla adnosnaj dyskusyi, kolki dziela prypaminu vam vyšejskazanych słoŭ Chrystusa: « Nia bojciesia... Majcie vieru ». Heta znača — dla nas davoli siannia zapeŭnić vas napaminam boskaha Vučyciela : tak, siannia jašče mahčyma vieryć u Boha i ŭ Chrystusa. Možam pasunuć hetaje ćvierdžannie jašče dalej : siannia bolš jak učora mahčyma vieru mieć u Boha, kali jość praŭdaj, što ludzkaja intelihencyja jość bolej raźvitaja, bolej adukavana dumać, bolšuju maje skłonnaść da šukannia hłybiejšych racyjaŭ (pryčyn) usiakaje rečy (usiaho).

Tamu ŭsia sprava tut u tym : umieć pravilna (dobra) dumać. Kažučy heta, tre pamiatać, što ŭ hetym pytanni słova « viera » praz nas razumiejecca ŭ svaim pieršaznačenni, jak naturalnaje paznannie Boha, h. zn. takoha paznannia, jakoje možam mieć ab boskaści zvyčajnymi siłami našaha dumannia ; bo kali hutarka ab « viery » jak praŭdzivym nadnaturalnym paznanni Boha, pachodziačaja ź jahonaha abjaŭlennia, tady siły zvyčajnyja našaje dumki patrebnyja dy pomačnyja, ale nia vystarčalnyja, musiać być padtrymanyja specyjalnaj pomačaj Boha samoha, jakija nazyvajem łaskaju ; viera vošža jość daram ad samoha Boha ; jość cnotaj tealahičnaj, choć u nieprahladnaj tajomnašci akružajučaj Boha, ale daje peŭnaść i zadavalennie z hetkich praŭdaŭ datyčnych Jaho. Ciapier piarojdziem da pieršaha značennia, jakoje možam nazvać razumovym paznanniem niekatorych praŭdaŭ relihijnych, a pieradusim tuju ab isnavanni Boha, tak dyskutavanuju siannia j asprečvanuju.

My uvažajem hetuju praŭdu za fundamantalnuju, niaźbituju biaźlikimi praciŭnazàkidami. Ale tre' vam viedać, što : inšaja sprava ćviardzić, što Boh jość, a inšaja — Chto Jon jość ; isnavannie Boha moža paznać z peŭnaściu, ale istotnuju samašć Boha, Chto Jon jość, paznajom vielmi niedaskanała (Hl.S.Th. Summa c. Gentes,1,c;14).

I kab dajšci da peŭnaści hetaj niavykàznaj i ŭsieŭładarnaj isnavalnaści, chopić — jak skazana — dobra (pravilna) dumać. U hetym daje hvarancyju pavučennie Pieršaha VatykansSaboru, jaki reasumujučy viekavuju navuku śv. Eklezii i, možam dadać, ludzkoje filazofiii, ćvierdzić, što « Boh, pačatak i kaniec usuaho, moža z peŭnaściu być paznany śviatłom naturalnym rozumu za pasiarednictvam rečaŭ stvoranych » (Denz. S. 3004). I čamuž tady hetulki ludziej, takža vysokavučonych, ćvierdziać advarotnaje ? Tamu — Adkazvajem — tamu, što ŭ pošukach praŭdy nia ŭžyvajuć (nie vykarystvajuć) svajho rozumu zhodna z autentyčnymi praviłami dumannia.

Nia toim, hutarka tut ab trudnaj spravie. Ciažka heta kazać. Ale tak jość, nie inakš. Možnab dyskutavać biaz kanca ab pavinnaści dy ŭmiełaści dobra dumać, pavodle lohiki reklamavanaj samaj navukaj, česnaj, kiravanaj čałaviečym tołkam. I heta linija (napramak) relihijnaje dumki, jakaja choć tak znanaja i ŭpisanaja, ~~ci-to ŭ~~ zdarovy ludzki rozum, ci-to ŭ vadnosiny da praŭdy, ustanaŭlanąj rečami znanymi — asprečvajecca jak pretensyja naiŭnaja j pierastarełaja ; tady jak jość jana i budzie zaŭsiody pavučalnaj darohaj, što viadzie niastrymna ludzkoha ducha ad śvietu počuŭnaha i navukovaha k paroham śvietu boskaha.

Nie prablemy systemaŭ filazafičnych tut raźbirajem — zrešty naležałasiab, ale charaktar elementarny hetaj pramovy nie pazvalaje — Ahraničajemsia my tutaka tolki da padkreślennia adnaje z bolšych pieraškodaŭ, što tarmoziać siannia imkniennie dumki da jejnaje kančatkovaje mety, da Boha, što nadaje sens i vartašć usioj ludzkoj viėdzie ; praz heta chočam skazać, što techničnaja mentalnaść, utanuŭšaja karenniami svaimi ŭ navucy j lubujučaiasia jaje roskvitam na poli bieźličy i mahuctva pryładzdzia strumentaŭ uzbroiŭšych čałavieka, čvanlivaha svaimi vynachadami, vyzvalenaha ad fizyčnaje ŭtòmy, mroječaha ab vaładarśćvie ŭsieviėdy, dzie ŭsio pradbačvajećća vyjaśnialnym, usio mahčymym, biaz uciakannia ani dum-

kaju, ani malitvaju, da Boha nadnaturalnaha i tajomnaha. Ŭsievaładarnaść rečaŭ i siłaŭ mataryjalnych, pieršavažnaść akcyi praktyčnaje j karysnaje, arhanizacyja žyćcià całkom novaja, vyklikanaja ŭsieusłŭžnaju technikaju — ŭsio heta advodzić dumku čałavieka ad Boha dy hàsić u im patrebu viery i relihii. Užo naš papiarednik šanoŭnaj pamiaci Pius XII, ŭ čaroŭnaj analizie hetaj temy padčas kaladnaj radyjapramovy z 1953 hodu, havaryŭ ab « duchu techniki », jakim modernaja mentalnaść pierapojena ; i pakazvaŭ heta » ŭ tym, što ŭvažajecca bolšaju žyćciovaju važnaściu ludzkoju ciahnuć jaknajbolš karyści, vyhady, z siłaŭ i elementaŭ ad naturyi » (Disc.e Rad.XV, p. 522). Dy jašče : « Techničnaje paniaćcie (razumiennie) žyćcià nia jość vošža ničym inšym jak nièkaj asablivaj formaj mataryjalizmu, pakolki sùlić jak apošni adkaz na pytannie (na spravu(isnavannia niejkuju formułu matematyčuju dy utylitarnyja kalkulacyi » (vyrachavannia) (*tamža, b.*527).

Ale kali heta — jak niedaŭna ahłasiŭ Sabor — « časta moža rabić ciažejšym dostup da Boha » (*Gaudium et Spes*, n. 19), to samo saboju jamu nie pieraškadžaje, a naviet pavinnab ablahčać pabudaju adkryćciaŭ što moža rabić ciažejšym dostup da Boha » (Gaudium et Spes, n. 19), to samo saboju jamu nie pieraškadžaje, a naviet pavinnab ablahčać pabudaju adkryćciaŭ egzystencyjalnaj hłybini natury dy došledam hènija ludzkoha, jaki nia vynachodzić-ža taje (izobretajet) hłybini, a tolki jaje adkryvaje j vykarystvaje. Sprava ŭ tym, kab trymać vočy adkrytyja, h. zn. natužvać intelihencyju, jakaja moža dyj zabaviàzana hladzieć dalej za bačnuju zasłonu i šukać sutnych, ci astatòčnych, pryčyn rečaŭ usiaho.

Vošža vaładarstva Božaje prašviećvajecca vyjaŭlajecca zusim bačna ; i dalokaje ad taho, kab abiasceńvać vaładarstva naturalnaje navukovaje, jaho vyjaśniajučaje, dy natchniajučaje, nad im panujučaje; vyjeŭ taho vaładarstva aśviatlaje vysokija valory hožaści novaj vyzvolnaj, pazbaŭlajučaj technalahičny śviet charaktaru (sensu) arhanizacyi hnobiačaj žurbotnaj, što pachodzić z ułasnaj mataryjalistyčnaj ahraničanaści asiarodździa ; ŭ jakim, (darečy kažučy), i hetymi voś dniami vybuchajuć hvałtoŭnyja nierastropnyja zakałoty, tak jakby dla demanstravannia radykalnaj niazdatnaści našaj cyvilizacyi zyśvieccanaj (abiazrelihijvanaj), jakby dla udavalennia niaustuplivych vymahanniaŭ ducha ludzkoha. Boh jość kaniečnym = nieabchodny, jak sonca.

I kali my modernyja hetulki turbot paśviačajem, kab zdać sabie z hetaha spravu, dyk heta znak, što pavinny my ačyśćić banalnaje j chvalšsyvaje paniaćcie, jakoje časta dajom boskaści, a staracca dać imienniu Boha nieskančatnaje bahaćcie jaho propasnaj nadnaturalnaści dy niavykàznaj sałodkaści, poŭnyja lubasnaj pašany, jaho ŭsiudyprysutnaści, jaho nieraździelnaści. My pavinny « vieryć u BOHA ».

Ale, ci nie zatrudnaja dla nas hetkaja natuha, ad jakoje modernaja mentalità nas advučyła až da nàvyku bluźnierskaha viàkannia našaj ślepaty : Boh užo pamior ?

Jość trudnaje. Ale voś pryjchodzie Vučyciel i daskazvaje : « takža i ŭ mianie viercie ». Chrystus uzdalniaje nas da viery, ci-to naturalnaj, ci nadnaturalnaj. Prypaminaje heta Sv. Auhustyn : « Kab (čałaviek) davierliviej imknuŭsia da praŭdy, dyk Praŭda samà, Boh Syn Božy, staŭšysia čałaviekam, nie pierastajŭčy być Boham », stabilizavaŭ... i ŭhruntavaŭ vieru, kab imkniennie čałavieka k' Boku było čałavieku adkryta praz Boha-Čałavieka. Jon faktyčna jość pasiarednikam miž Boham i ludźmi, Čałaviek Jezus Chrystus (De civ. Dei, XI, 2 ; PL 41, 318 ; i hl : Const. Dogmmatica « Dei Verbum », n. 6).

Ŭsłuchoŭvajciesia, Darahija Syny ŭ hołas jahony : « Viercie ŭ Boha, viercie i u Mianie takža ». Heta hołas praŭdy, hołas zbaŭlennia. Razmyšlajcie jaho. Z našym apastolskim bahasłaŭlenstvam.

OPIUM, CI DROŽDŽY DLA NARODAŬ

Chryścijanstva j biazbožny kamunizm heta dva supraćstàŭlenni ŭ ich kancepcyi, refleksyi, valutacyi, ci vybaru dla tych, što nia majuć inšaje cennaści (kapitału) apračа natuhi ruk, abo apračа rozumu.

Abodva hetyja cyvilizacyjnyja ruchi ceniać abaviazak, dastojnaść, vartaść i pravy pracy. U chryścijanśćvie heta ŭsio pachodzić ź vialikahodnaści samoha čałavieka, jahonaha pachodžannia (ad Boha) ź jahonaha praznačennia (dla Boha). Praca heta pràva da žyćcià, ale i da zadavalennia ; jana bo jość šlachom daskanalennia dy ŭzdymu ludzkich zdolnaściaŭ, siarodkam zdabyćcià dabrabytu, patrebnaha da žyćcià asabistaha, ci kalektyŭnaha, dla vytvarennia abstavin, ablahčajučych kažnamu karystannie iz svaich pravoŭ dy vykonvannie svaich abaviazkaŭ, da asiahniennia svajho vysejšaha praznačennia — adnym słvam, praca jość kandycyjaj, zabaviazanniem, usich. Hetak razumieje ludzkuju pracu chryścijanizm.

A jak jaje pradstaŭlaje kamunizm? Pavodle kamunistyčnaj revalucyjnaj dyjalektyki dyk praca, bolš za ŭsio, heta horkaja dola adnaje klasy, paniavolenaj kapitałam ; praca vykazvaje niespraviadlivy padzieł čałaviectva, vyklikajučy hnieŭ i revalucyjna-vyzvolnaje zmahannie rabotnikaŭ, dziela pabudovy hramadztva, dzieb usie byli roŭnymi udziejnikami ŭ zadavalenni dy roŭnym padziele pładoŭ pracy. I heta voś astatočnaja meta čałavieka, jahona praznačennie, dola, ideał.

Viedamaja ŭsim adna prapahanda ŭžo ad dziasiatkaŭ hod daŭbie ludziam u hołaŭ, što ekanamičnyja i sacyjalnyja asiahnienni našych časaŭ, dyk heta tolki j vyłučna vynik baraćby klasaŭ, razdźmuchanaj, arhanizavanaj dy kiravanaj sacyjał-kamunistyčnym marksizmam. A pierad hetym, dyk raboćy śviet spaŭ u relihijnaj rezyhnacyi (samaadračenni), jakaja byccam rabiła jaho biazvolnym i niačułym na ŭsiaki vyzysk dy ździek. Pakładajučy ŭsiu svaju nadzieju na ščaście niabiesnaje, ludzi zabyvalisia ab svaim pravie da ziamnoha ščaścia dy svajej hodnaści na ziamli, stajučysia hnutkim pryładździem u rukach kapitalistaŭ.

Jakža rezkaje zapiarečannie hetamu perfidnamu machlarstvu daje, asabliva sianniašniaja, histaryčnaja sapraŭdnaść. Chryścijanstva nikoli nia było i nia jość aptekaj nasonnych elementaŭ dla usyplannia samaśviedamaści, abo zabivannia asabovaści ; chryścijanstva jość spaviaśčenniem, praklamujučym vialikaść čałavieka, nazyvajučy jaho karonaj

usiaho stvarennia. Tolki chryscijanstva dało čałaviectvu paniaćcie persony = asoby ludzkoje, jak nièšta realnaje, jakoha naturalnyja pravy i nadnaturalnaje praznačennie ükaraniła pašanu asobie (individuumu), hramadztvu dy uradam (uładam). Hetaje imienna paniaćcie pavoli, ale prahresyüna zrevalucyjanizavała historyju. U jahonym śviatle mahli ürečaisnicca dy być pryniatymi tyja zdabyčy, jakija marksizm vystaülaje siannia jak płady svaje daktryny dy akcyi.

U krajoch, u hramadztvach, dzie hetaja vialikomaść ludzkoje asoby pryznanaja dy pahłyblenaja ü va üsich svaich praktyčnych kansekvencyjach, postać rabotnika stała idzie ühoru, hodnaść jahona što-raz bolej abiaśpiečvajecca j vyvyšajecca. Tolki ü krainach volnych, dzie chryścijanskaje paniaćcie asoby moža svabodna fermentavać, jak toj kvas, droždžy, što nie dapuskajuć zastoju, zatrymki na zdabytych pazycyjach, kamunizm moh dać da zrazumiennia nièkaha konkursu palepšanych sacyjalnych abstavinaü rabotnika. U krajoch-ža, dzie materjalizm staüsia poünaüładnym i ekskluzyünym, zredukavaü jon čałavieka da raźmieraü svaje ateistyčna-materyjalistyčnaje daktryny, uzroünivajučy i moü hubiačy jaho ü šeraści anonimovaj masy biezasabovaha kalektyvu, dzie kažnaja prajava macniejšaj indyvidualnaści uvažajecca za prastupak, a spahaniannie pravoü jaho — antydziaržaünym złačynam. Tam, dzie hipateza « zhasłaha nieba » asiahnuła paünaüładztva, jejnaja mistyka abiezhałoviła (paniziła) čałavieka, pazbaülajučy jaho prava asabistaje dumki j voli, robiačy ź jaho nikčomuju čaścinu patvornaje hramadziny dyktatarskadziaržaünaje.

Chryścijanstva źjaülajecca pačatkavym pryncypam spraviadlivaści j lubaści biez ahraničennia ; jano razbudžaje ü asobie ü instytucyi, ü hramadztvie niaupynnuju turbotnaść (ruplivaść), peünaje niazadavalennie, jakby nutrany dynamizm, nastaüleny da niaupynnaha danaroülivannia suspolnaści da miery asoby ludzkoje. Jon nia lubić nahłych revalucyjaü, ich adkidaje, asudžaje ; ale raščyniaje u sumlenniach ferment, raźniečvajučy hetkim čynam evalucyi hłybokija pieramieny, tryvalejšyja i šyrejšyja, ale biez trahedyjaü. Marksizm-ža čvanicca revalucyjami, i razbušoüvaje ich dla uviadziennia systemy, ü jakoj jakraz i üsyplajucca, moüknuć, sumlenni, a bujanić złość, viažacca vola, hàsicca nieba, tak što čałaviek, zabyüšysia ab svaim praznačenni, stanovicca zbydlaciełym viaźniem materyi.

Chryscijanstva jość roščynnaj zakvaskaj duchova-moralnaha prahresu, a kamunizm — opijumam dla čałavieka i dla narodaü. Hodzi na jaho zahladacca, jak na hoły abydny fakt ekanamičny, choćby j vystaülaü siabie, jak niejkuju chvabryku, ci systemu industryialnuju, dabrabytu. Jon źjaülajecca pieradusim svajho rodu *filazofijaj* ; jość kancepcyjaj, ujaülenniem śvietu i žyćcià biazbožnaha, druhimi słavami — jość ateistyčnym śviatahladam, a nie mecenasam, što chodajecca tolki za lepšy zarabotak dla praletaryjatu. Jon choć praśleduje relihiju duchovuju, to sam jość pseudorelihijaj, jakoje evanelija pačynajecca słavami : « Na pačatku była materyja i materyja była boham » ; źjaülajecca relihijaj « pahasłaha nieba, a mistyki ziamli », vyjmajučaj z čałavieka dušu i hasiačaj dumku ab praüdzivym Bohu.

Darahija słuchačy biełarusy, kališnija haspadary ziemlaüłaśniki, jakich toj mataryjalistyčny marksizm davioü da kałchoznaha parabkoüstva i puściü z torbami vystojvać daühimi čerhami ü kaźniè toj harotny pajočak chleba, ci vas treba siannia prakonvać, kim u sapraüdnaści jość, toj, jak my skazali, « mecenas », što nibyto chodajecca za lepšy zarabotak dla praletaryjatu, toj mitynhovy « rycar » abarony pryhniečanych, uhruntoüvannik spraviadlivaści j svabody, vołat niezaležnaści narodaü i prapahatar hramadzkaje roünapraünaści dy ščyraha miru = zhody? Ci vas nie navučyła horkaja nakinutaja vam dola, što biazbožnamarksistoüskaja idealohija mataryjalistyčnaja jość absurdalnaj (niedarečnaj) u svaich asnovach, jość prastupna-pamyłkovaj, jak daktryna (vučennie) dy antyludzkoju ü svaim užyćciaülenni na prachtycy. Samy ćvieraziejšyja mataryjalisty heta üžo musieli śćviardzić : nie z-dabraž chiba za tuju destalinizacyju chapilisia...

Nia vystupajem tut proci ekanamičnaha prahresu j naahuł proci šukannia sposabaü zapèüniennia hodnaha čałavieku pražyćciovaha üzroünia mataryjalnaha, žyćcia pahodnaha, kab lahčej i svabadniej čałaviek moh adkazać vyšejšym lozunham, padyjmać zor svoj k nad'ziemnym ideałam, asiahajučy ziamnyja. Hłybokaja viera abapiortaja na chryscijanskaj sacyjalnaj daktrynie źjaülajecca pieršapatrebaj. Jana maje ü sabie patrasajučuju siłu praüdy ; davoli tolki vierna pravieści jaje ü žyćcio. Tamu voś Ajcy Pieršapastyry chryscijanskija ab joj ad samych pačatkaü zahrozy ad biazbožnaha mataryjalizmu (a siannia razbušavaüšahasia pa cełym śviecie, pryniaüšy formy dziaržaünych dyktaturaü) — vydajuć, pačynajučy ad Lavona XIII j da našych dzion, pavučajučyja Encykliki (Listu) suśvietnaha značennia. Siannia źjaülajemsia śvietkami debataü dziaržaünych hałovaü śvietu nad dźviamà ź ich : « Mir na ziamli » niezabyünaj pamiaci Papy Jana XXIII, ab pazytyünym značenni jakoje, nat i maskoüskaja ahencyja TASS zamaüčać nie advažyłasia ; i- « Prahres narodaü » Papy Paüła VI-ha.

Biełaruskaja Sekcyja Radyja Vatykanu hetym vietliva vykazvaje Biełaruskamu Mastackamu Klubu « Pahonia » ü Toronto (kanadzkim) ščyruju padziaku za darunak 3 kružełak z pryhožym folklorystyčnym źmiestam !

Dyrekcyja Sekcyi.

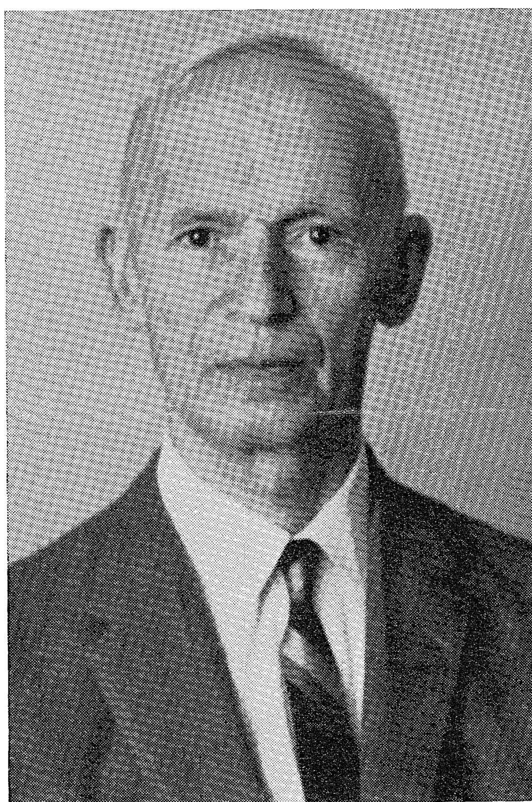
NAD SVIEŽYMI MAHILAMI SURODZIČAŬ

Biahučy hod 1968 *nia jość vajennym, a tak hłybokaj akryü nas žałobaj. Hetulki bo mahił pavažnych prybyło siarod našaj emihranckaj siamji. Nažal, šasapis naš, dzieła svajho apaznieннia, nia moh svaječasna padzialicca z Pavažanymi Čytačami, asabliva siamiejna asiročanymi, ščyrym spačuvanniem i smutkam u publičnych nekrolohach. Z tym-hłybiejšym vošža spačuvanniem składajem siannia vianki nekrolohičnych uspaminaü na henyja hłybokašanoünyja i darahija mahiły.*

S. P.

Ks. Prał. Juljan Tarasevič
Pryjaciel biełaruskaha relihijnaha adradžennia
nar. 12.IV.1889 *u v. Uročynščyna* (*na Hrodzien.*) *pam.* 7.IV.1968 *u m. Siemiatyčy*
Uspaminnaje «Requiescat in pace» — *ad Biełaruskaha Duchavienstva.*

S. P.



Heneral Francišak Kušal
Vydatny adradženski biełaruski dziejač,
zasłužany arhanizatar i historyk biełaruskaj vajskovaści,
prykładny chryścijanin dziejna-spahadny relihijna - biełaruskamu ruchu,
dobry muž i patryatyčna-hramadzki uzhadavaüca
nar. 16.II.1895 *ü Pieršajoch na Mienščynie - pam.* 25.V.1968 *ü Ročestery, N.Y.*
Hłybokaje spačuvannie aüdavielaj žanie Natalii z Sirotami
Ad Bielaruskaha Relihijnaha Vydaviectva « *Znič* ».

S. P.

Mah. Aleksandar Marhovič
Vydatny kulturna-hramadzki bielaruski dziejač iz sł. «*Dvanaccatki*»
nar. 2.7.1924 *ü m, Hłybokim — pam.* 10.10.1968 *u Münchenie.*
«*Na mahiłu prasiü epitafii :*

« A choc dasc mnie dola ü damavinie miesca,
Ŭstanie cien z ziamli moj, na kryz abaprecca
I ü toj bok hladzieci budzie viek niazvodna,
Dzie lazac zahony Bielarusi Rodnaj ». J.K.

Viečnaje jamu spačyvannie — pad tym kryžam ! Red. Zniču

INDYK I KURY

Indyk dumaŭ vielmi mnoha :
Lepš nia vydumaŭ ničoha,
Jak što šlachcic byŭ jon zrodu,
Z samaj Indyi, z braminaŭ —
Z taho samaha narodu,
Što u nas kališ zahinuŭ.
Indyk hordy — ani zblizka !
Raspuściŭ svoj viejer-chvost,
Bałbatać staŭ pa-indyjsku,
Ŭzlez na ganak na pamost
I pačaŭ z taje pary
Na kurej hladzieć z-hary.
Jak zvyčajna, našy kury
Pałachlivyja z natury,
Chvatać stali tyja słovy
Z toj vučonaj modnaj movy,
I sakočuć nie pa-prostu,
Zahraničnuju biaschvostu
Movu chvalać, svaju hàniać
I samych siabie bałvaniać.
Až na pieŭnia złość napała !
Kaža : « Mnie ŭžo stydna stała
Słuchać vaša-« proša pana ! »
Cieły dzień i viečar — rana...
Kali vam achvota słuža,
Indyk budzie vašym mužam :
Sa mnoj skončany chaŭrus,
Bo ja pievień — biełarus.
Marš, marš, kury k'indyku !
Kuku-reku, kuku-reku !!!
Kury ŭ płač: — kudàch, kudàch !
K'pieŭniu cisnucca, sakočuć,
Z indykom až bicca chočuć, —
Indyk pačuŭ u sercy strach.

J. H.

Redakcyja Zniču vietliva źviartaje uvahu na novy svoj adres :
— Roma, v. Trionfale 6381/8 —
i prosić P. Čytačoŭ padavać źmienu Ich adrasoŭ.

«NIE PAKIDAJCIE MOVY RODNAJ, KAB NIE ŬMIARLI !»

Jak pačali my ad pieršaje bačyny hetaha numaru, tak i tut viartajemsia da raspravy ab rodnaj movie, hetaj arcyvažnaj spravie horkich niedarazumienniaŭ. Ab ich tut voś i chočam padniać hołas.

Nia hetki hołas, jaki zdavaŭsia paetu (J.H.), imahinujučamu tužliva i mo zajdrościačamu bratom emihrantam ščyraje, dy idejna vykarystyvanaje svabody słova :

« A ciapier za akijanam na druhoj paŭkuli
Hučyć tvoj mocny biełaruski hołas». (« B-S « 137)

Vitajem tak šlachotnuju pachvału movy zaakijanskich biełarusaŭ! Sumlènniejšyja ź ich dy bolš uniklivyja u našu rodnamoŭnuju zaakijanskuju rečaisnaść bačać adnak patrebu padmacoŭvannia « hołasu » jaje vyšpadanym lozunham słaŭnaha Fr. Bahuševiča.

Abaviazkava treba ŭ presie — piša adzin iz zaakijanskich čytačoŭ Źniču — zaalarmavać, kab baćki z saboju j svaimi dziaćmi doma zaŭsiody hutaryli tolki pa-biełarusku. Hetaja prachtyka va ŭsich biełaruskich siemjach z uzhadavaŭčaj rastropnaj stanoŭkaściu pavinna trymacca až da škołnaha prynamś vieku dziaciej, kab na dnie ichniaj dušy ŭkaranić rodnuju movu, jak fundamant nacyjanalnaj śviedamaści. Čamu až alarmu damahajemsia ŭ hetaj spravie? Bo-ž heta nabalełaja sprava : dzie ni paviarnisia, dyk i pačuješ, jak baćki, radnia, hutarać ź dziaćmi — biaz dajpatreby dy proci ŭsiakaha tołku — kalečanaju čužynščynaju. Musić nie małoje tut lohkadumstva (kab nie skazać horš) proci rodnaha dziciaci j patryatyzmu, kali až hetkim zaklonam klajmić jaho naš nieśmiarotny Kupała :

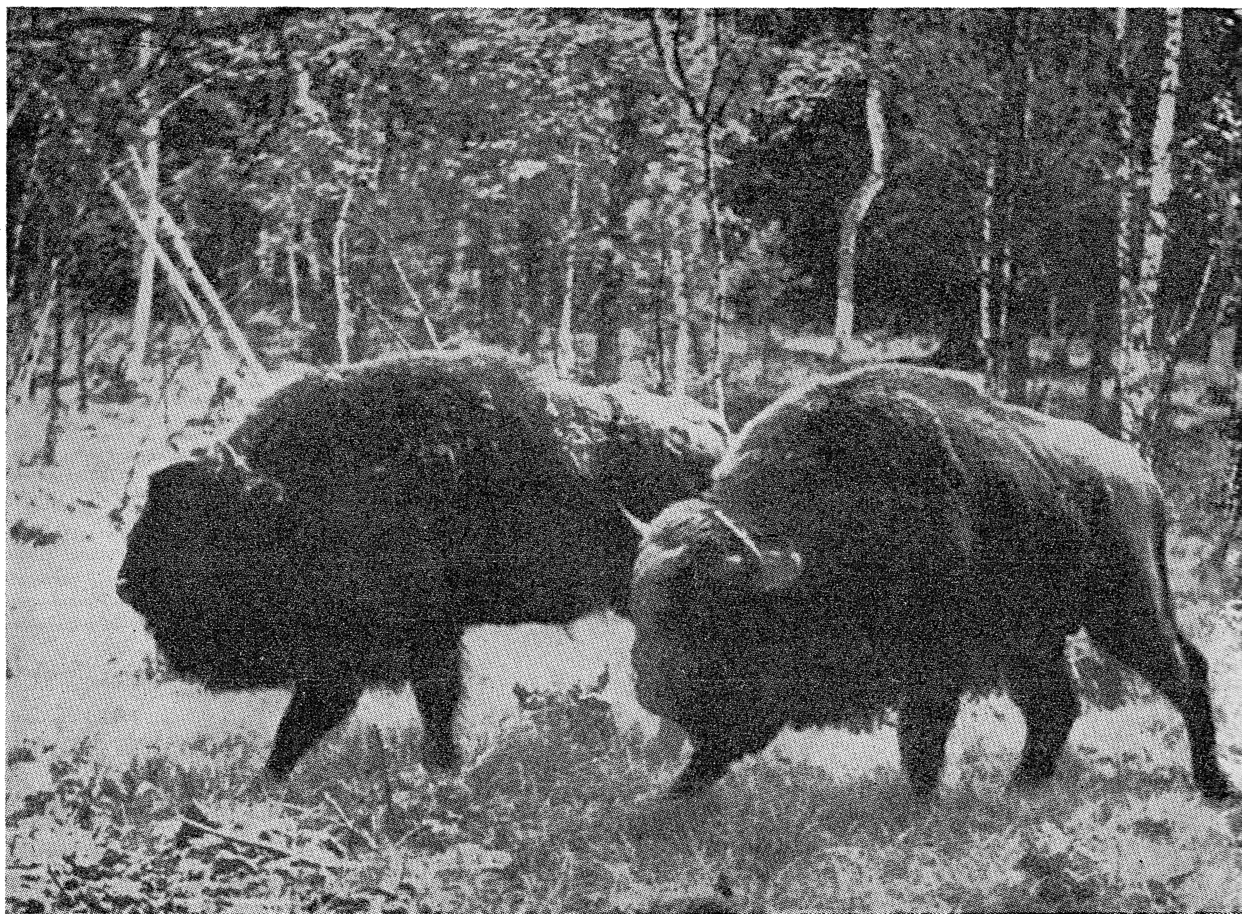
« Kab tamú małankaj Chto dla našych dzietak
Aślapiła vočy Choča aślaplennia, —
I błukaŭ abmackam Beścić čužanicaj
Jon i ŭdzień i ŭnočy, Dumak praśviatlennie!».

Čamuž bo niebarackaje dzicia emihranta, dla jakoha ŭsio ŭspryjmanaje na dno dušy fundamantalna važnaje na ŭsio žyćcio, maje stacca nacyjanalna-etnična dyj duchova-kulturna akalečanym, faktyčna biezabličnym biazdušnym manekinam?...

Kali tak budzie dalej — žalicca naš karespandent — dyk chutka ŭsia presa j litaratura ŭ rodnaj movie, hetkim mazalom i koštam tvoranaja dy zmahalnymi pakutami našych herojaŭ vyzvalànaja, akažacca, razam z maładymi naščcadkami tych herojeŭ, zmarnavanaj. Novaje pakalennie nia vyhadavanaje ŭ duchu cikàvaści dy ŭpadoby da rodnaje movy ŭ siamiejnaj škole (pry adsutnaści rodnapubličnaj), nia budzie mahčy karystać iz zdarovaj presy litaratury j kultury rodnaje, za jakuju my hetulki zmahalisia i až vyhnancami voś stalisia...

Nie bajkatujem studyjavannia j čužakulturnych movaŭ, asabliva taho kraju, dzie žyviom i pracujem. Alež jano nie ŭciače, a šče lepš vykarystajecca ŭ škole čužamoŭnaj paśla hruntaŭniejšaha raźvićcia dziciaci ŭ vieku pieradškolnym u movie rodnaj, dla jaho lahčejšaj, jakaja j na praciahu studyjaŭ naahuł pamahać budzie tałkova raźvivacca. Vystupajem tolki proci pieradčasnaha nałpavànnia, ŭ stanie akalečanym, inšych movaŭ koštam abniachàjnaha vyrakànnia movy svaje pryrodnaje. Ab hetkim abniachajvanni havorym na padstavie zaabservavanych faktaŭ. To-ž naviet na zybranniach dy imprezach čysta biełaruskich idejnych arhanizacyjaŭ — jak heta zauvažyłasia, naprykład, na źjeździe biełaruskaj moładzi la New Yorku sioleta — vaładaryć pieravažna « zialonaja » anhielščyna. Abo na inšym zybranni, dzie daviałosia mnie być śvietkam, jak balšynià prysutnych, (nie biez pabłažki j ad niekatorych dziejačaŭ), vykàzvałasia za tym, što *vymahać, kab moładź dobra vaładała biełaruskaju movaju nie kaniečnie patreba.*

Za akupanckich časaŭ vynaradaŭlannia nas



ZUBRY

Łarysa Henijnš

Samavityja, baradatyja,
Ź niètraü puščy iduć zubry,
Na plačoch viechi hryvaü kudłatyja
I ciažkija niasuć harby.

To pałahuć, to znoü padnimucca,
Rastryvožyüšy treskam hłuš.
Nohi mocnyja až pružyniacca
Pad ciažaram mahutnych tuš.

Biaz chłuśni, biaź lisinaha noravu,
Ŭ ciesnaj družbie — svaja siamjà.
A tryvałyja, niepakornyja —
Da takich naležyć ziamla!

Ŭsie prychodzili, üsie ich niščyli,
Ad čužynca dabrà nie pačuć,

A jany hramadoj niedaličanaj
Strapianucca — dy znoü žyvuć.

Adna pušča-ziamlà nam matkaju,
Mora žytniaje biez hranic.
My adnoju žyviom kaladkaju,
Z adnych siłu biarom krynic.

Usio hladžu na siamjü zubrynuju —
Z radapoju ü huščar bryduć,
I mnie üściešna takoj chvilinaju,
Što nia tolki jany žyvuć.

Kali pušča ćvicie praleskami,
Blišča sonca viasnoju ühary —
Biełaruskija, biełavieskija —
Z novaj siłaj ravuć zubry.

susiednimi šovinizmami my damahalisia rodnaje movy ü škołach i śviatyniach, a tut, dzie dziaržaünyja dziejniki volnaha śvietu, zamiž pieraškadžać, dazvalajuć na pryvatnyja škoły i pašanu movy baćkoü z boku emihrantaü, dyk hetyja baćki, jakby samy siabie haniebna paniavolvajučy, padymajuć hołas: *nie kaniečnie heta patrebnaje...*

Vielmi byłob pažadana — kančaje naš karespandent — kab z lozunhu nieśmiarotnaha Franciša Bahuševiča: «*Nie pakidajcie movy rodnaje, kab nie ümiarli*» zrabić adumysłovuju trybunu ü «Žničy» dla pašyrannia j pahłyblannia jaho siarod emihracyi, asabliva moładzi, budziačy j raźvivajučy jejnuju sympatyju pryviazanaść, da rodnaha słova, kultury, zvyčaju.

— Adkazvajem: dykža «Žnič» amal uvieś ad samaha pačatku svajho (choć i kulhavaha funkcyjanavańnia staraüsia być hetkaj abaronnaj trybunaj: isnavannia, raźvićcià, čystaty, niezaležnaści j pryvabnąj krasy dy gustu redakcyjnaha dla rodnaje movy! Nažal, uściaž nie chapała jamu tałkova- i vytryvała-pomačnych sił.

Direttore respons.: Dott. A. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma, Via Trionfale, 6415

Z dazvolu
Duchoun Uladau

Tipolitografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di
Roma con decreto del 7-12-1950